

LUDWIK JANISZEWSKI

KRYTYKA GOFFMANOWSKIEJ KONCEPCJI STATKU MORSKIEGO JAKO INSTYTUCJI ZAMKNIĘTEJ

Z przeglądu literatury światowej wynika, że większość socjologów zajmujących się badaniami statku morskiego, a zwłaszcza pracujących i mieszkających na nim ludzi, odwołuje się często do koncepcji instytucji zamkniętej, sformułowanej przez wybitnego badacza amerykańskiego Ervina Goffmana¹. Do socjologów tych zaliczyć można między innymi: V. Auberta i O. Arnera, P. L. Brekmana, P. Duncana, P. T. Fricke'a, C. Homansa, P. H. Manna, J. C. Recorda, S. A. Richardsona, J. Tunstaila, R. L. Warrena i L. A. Zurchera Jr². Wyżej wymienieni traktują koncepcję goffmanowską jako określone ramy teoretyczne do prowadzenia badań empirycznych nad statkiem. Koncepcja ta cieszy się dużą popularnością wśród badaczy, którzy zajmują się analizą socjologiczną struktury społecznej statku oraz zarządzania i dowodzenia statkiem³. Z danych wynika, że naukowcy brytyjscy i norwescy powyższą koncepcję stosują głównie do opisu statku handlowego, natomiast

¹ E. Goffman, *Asylums: Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates*, Doubleday 1961.

² Zob.: V. Aubert, O. Arner, *On the Social Structure of the Ship*, Acta Sociologica 1958, Vol. 3; *The Social System of the Ship*, Oslo 1961 (mimeograph); V. Aubert, *The Hidden Society*, Totowa, New Jersey 1965, s. 236-258; P. L. Berkman, *Life Aboard on Armed Guardship*, American Journal of Sociology 1946, Vol. 51, s. 380-387; P. Duncan, *Conflict and Cooperation among Trawlermen*, British Journal of Industrial Relations 1963, Vol. 1, s. 331-347; P. H. Fricke, *The Social Structure of Crews of British Dry Cargo Merchant Ships. A Study of the Organization and Environment of an Occupation*, Cardiff 1974; P. H. Mann, *The Status of the Marine Radioman*, A. British Contribution, American Journal of Sociology 1957, Vol. 63, s. 38-41; J. C. Record, *The Radioman's Struggle for Status*, American Journal of Sociology 1957, Vol. 62, s. 353-359; S. A. Richardson, *Organizational Contrasts on British and American Ships*, Administrative Science Quarterly 1956, Vol. 1; J. Tunstall, *The Fishermen*, London 1962; R. L. Warren, *The Naval Reserve Officer*, American Sociological Review 1946, Vol. II, s. 202-221; L. A. Zurcher, *Sailor Aboard Ship: A Study of Role Behaviour in a Total Institution*, Social Forces 1965, Vol. 44, s. 389-400.

³ W. M. Porritt, *A Social Approach to Vessel Manning*, Journal of Commerce and Shipping 1971, February 6.

badacze polscy odwołują się do niej zarówno przy badaniu statku handlowego, jak i rybackiego. Wreszcie socjologowie amerykańscy wykorzystują ją dość często do analizy okrętu wojennego⁴.

W światowym piśmiennictwie wyróżnić można przynajmniej cztery różne stanowiska wobec koncepcji „instytucji zamkniętej” stosowanej do analizy statku morskiego. Pierwsze reprezentują ci badacze, którzy przypominają pełnych entuzjazmu neofitów, stosujących literalnie w sposób bezkrytyczny powyższą koncepcję⁵. Stanowisko drugie charakteryzuje się tym, że badacze na ogół akceptują tę koncepcję, lecz z mniejszym entuzjazmem; napomykają o trudnościach, ale swe wątpliwości podporządkowują goffmanowskiemu dyrektywom analizy⁶. Kolejne stanowisko odnosi się do tych badaczy, którzy z jednej strony ze zrozumieniem oceniają koncepcję E. Goffmana, z drugiej dążą do rozszerzenia zakresu jej zastosowalności i udoskonalenia⁷. Wreszcie stanowisko czwarte zajmują ci, którzy koncepcję tę zdecydowanie odrzucają jako nieprzydatną (np. N. Perry i R. Wilkie)⁸.

W artykule tym wskażemy wyłącznie na krytykę głównych założeń teoretycznych koncepcji E. Goffmana, odnoszących się do czterech przyjętych przez niego istotnych cech (atrybutów), które mają odróżnić instytucję zamkniętą, w tym i statek morski, od innych instytucji społecznych.

*

E. Goffman wychodzi z założenia, że każda instytucja społeczna charakteryzuje się tendencją do zawładnięcia w jakimś stopniu czasem i zainteresowaniami swych członków⁹. Usiłuje też wywierać określony wpływ na ich postawy i zachowania. Należy pamiętać, że w społeczeń-

⁴ L. A. Zurcher, *Sailor Aboard Ship*, s. 389 - 400.

⁵ Ibidem, a także: W. H. Hopwood, *The Ships as a Total Institution: Some Problems of Adaptation and Initial Socialization* (referat wygłoszony na Seminarium Socjologii Morskiej na uniwersytecie UWIST w Cardiff w 1972 r.); B. Nolan, *A perspective on Deprivation* (referat — tamże) Por.: P. H. Fricke, *Seafarer and Community*, London 1973, s. 85 - 116.

⁶ Zob.: B. Nolan, *A perspective*.

⁷ V. Aubert, O. Arner, *On the Social Structure*; V. Aubert, *The Hidden Society*.

⁸ N. Perry, R. Wilkie, *Organizational Change in the British Merchant Navy*, Part Two (referat wygłoszony na konferencji w Dundee w 1968 r., zorganizowanej przez British Association for the Advancement of Science); ci sami, *Social Theory and Shipboard Structure: Some Reservations on an Emerging Orthodox*, Maritime Studies and Management 1973, Vol. 1, N° 1; ci sami, *Social Theory and Shipboard Structure: II. Models, Metaphors and Ships*, Maritime Studies and Management, Vol. 1, N° 3.

⁹ E. Goffman, *Asylums*, w: *Modern Sociology Introductory Readings*, ed. P. Worsley, London 1971, s. 274.

stwie funkcjonują rozliczne instytucje o bardzo zróżnicowanym stopniu absorbowania swych członków i przyporządkowania ich swoim podstawowym celom. Są wśród nich takie, które zmierzają do wytworzenia silnych i z trudem przekraczalnych barier w sferze stosunków społecznych między członkami danej instytucji a światem zewnętrznym, na który składa się globalny system instytucji. Ewidentnym symbolem tych barier są najczęściej takie elementy fizyczne, jak np. zamknięta brama, wysoki mur, drut kolczasty, ściana skalna, woda, lasy bądź trzęsawisko. Instytucje te E. Goffman nazywa instytucjami zamkniętymi (total institutions)¹⁰. Określając je bliżej stwierdza następująco: „Podstawowy układ społeczny we współczesnym społeczeństwie polega na tym, że jednostka dąży do tego, aby spać, bawić się i pracować w różnych miejscach, z różnymi współuczestnikami, gdzie występują zróżnicowane rodzaje władzy i nie ma wszechogarniającego (overall) racjonalnego planu. Główną cechą instytucji zamkniętej można opisać jako załamanie się (breakdown) barier oddzielających zazwyczaj te trzy sfery życia”¹¹. Ponadto dodaje, że każda instytucja zamknięta stanowi „hybrydę społeczną, część społeczności rezydencjonalnej, część organizacji formalnej”¹². Jednocześnie wskazuje on na cztery istotne cechy (atrybuty), najbardziej charakterystyczne dla tej instytucji: „Po pierwsze — wszystkie aspekty życia przebiegają w tym samym miejscu i podlegają tej samej jednolitej władzy zwierzchniej. Po drugie — każda faza całodziennego działania członków jest realizowana w bezpośrednim towarzystwie wielkiej paczki innych członków, którzy traktowani są podobnie i od których wymaga się wspólnego wykonywania tych samych czynności. Po trzecie — wszystkie fazy całodziennego działania są ściśle z góry zaplanowane tak, aby poprzedzająca w czasie działalność łączyła się z następną, a wszystkie sekwencje tej działalności są narzucane z góry przez system kategoriycznych decyzji formalnych i ciało kierownicze. Po czwarte — różne narzucone kierunki działalności są ujęte w jednolity i racjonalny plan świadomie skonstruowany dla realizacji oficjalnych celów instytucji”¹³.

Zdaniem E. Goffmana w społeczeństwie występują rozmaite instytucje zamknięte, które podzielić można według różnych celów formalnych (formal objectives) na pięć następujących grup, a mianowicie: 1) instytucje powołane do sprawowania opieki nad ludźmi zarówno niezdolnymi do pracy, jak i oczekującymi pomocy i wsparcia (np. zakłady dla niewidomych, domy starców i sierocińce); 2) instytucje przeznaczone dla ludzi niezdolnych do samopielęgnacji, a zarazem stanowiących ewentualne zagrożenie dla otoczenia (np. sanatoria dla chorych na gruźlicę,

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem, s. 275.

¹² Ibidem, s. 278.

¹³ Ibidem, s. 275.

szpitale dla umyślowo chorych oraz lecznice dla trędowatych); 3) instytucje zorganizowane w celu ochrony społeczeństwa przed aktualnymi i potencjalnymi przestępcami lub wrogami (np. więzienia, domy poprawcze, obozy jenieckie lub koncentracyjne); 4) instytucje celowo powoływane do osiągnięcia możliwie najlepszych efektów w pracy, które zresztą uzasadniają w sposób instrumentalny potrzebę ich istnienia (np. koszary wojskowe, internaty, obozy pracy, statki); 5) instytucje wyznaczone na miejsca „oddzielone od świata”, służące najczęściej celom „urabiania religijnego” (np. opactwa, klasztory i seminaria duchowne)¹⁴. Jednocześnie E. Goffman zaznacza, że powyższa klasyfikacja nie wyczerpuje wszystkich rodzajów instytucji zamkniętych, które występują w społeczeństwie współczesnym, lecz stanowi tylko dogodny punkt wyjścia analizy naukowej. Wynika z niej, że statek morski — wraz z obozem pracy, internatem i koszarami wojskowymi — wchodzi w skład instytucji zamkniętych, powołanych do osiągnięcia optymalnych wyników pracy, motywowanych w sposób instrumentalny.

*

Nie rozwijając dalej poglądów E. Goffmana należy stwierdzić, że sformułowana przez niego koncepcja instytucji zamkniętej budzi poważne zastrzeżenia natury zarówno logicznej, jak i metodologicznej¹⁵, zwłaszcza wtedy, gdy zamierza się ją stosować do analizy statku morskigo. Przede wszystkim większość sformułowań szczegółowych odnoszących się do czterech wymienionych wyżej cech (atrybutów), wzbudza największą wątpliwość.

Analizę krytyczną koncepcji zaczniemy od pierwszej cechy.

1. *Wszystkie aspekty życia przebiegają w tym samym miejscu i podlegają tej samej jednoosobowej władzy zwierzchniej.*

Cecha ta nie jest jasno i jednoznacznie określona. Z uwagi na swą

¹⁴ Ibidem, s. 274 - 275.

¹⁵ Szereg tez, na których wspiera się koncepcja, ma charakter czysto intuicyjny, cała zaś koncepcja wspiera się dość często na przesłankach nie mających wiele wspólnego z empiryczną rzeczywistością. Sam E. Goffman próbuje zresztą w swoisty sposób dowodzić, że jego koncepcja instytucji zamkniętej ukazuje raczej tylko pewne osobliwe właściwości (curious features), które powinny ułatwiać ich akceptację przez badaczy. Wydaje się jednak, że zmierza on faktycznie do tego, aby uchronić swą koncepcję, mogącą wzbudzić zastrzeżenia, przed ewentualną krytyką. Jak stwierdzają N. Perry i R. Wilkie (*Organizational Change*) E. Goffman świadomie ucieka się do różnych „linii obronnych”. Wymownym świadectwem tego jest np. to, że po wyodrębnieniu czterech cech konstytucyjnych stanowiących niejako instytucję zamkniętą, odwołuje się do pojęcia „podobieństwa rodzinne” (family resemblances), czy też do metody typów idealnych, rozumiejąc ją przy tym odmiennie niż M. Weber (*Methodology of Social Science*, New York 1949).

ogólność mogłaby z równym powodzeniem charakteryzować np. instytucję państwa. Odwołajmy się zresztą do urywku tekstu zaczerpniętego z klasycznego dzieła Maksa Webera, gdzie pisze, że „pierwotne cechy formalne nowoczesnego państwa są następujące: posiada ono porządek administracyjny i prawny, podlegający zmianie drogą legislacji, na który zorientowana jest zorganizowana działalność zbiorowa personelu administracyjnego, która jest również uregulowana przez prawodawstwo. Ten system porządku domaga się obowiązującej władzy, nie tylko nad członkami państwa, obywatelami, spośród których większość uzyskała swe członkostwo drogą urodzenia się, lecz także w szerokim zakresie — nad wszystkimi działaniami, które występują na obszarze jego jurysdykcji”¹⁶. Zdaniem powyższego autora państwo jest bowiem przymusowym stowarzyszeniem o podłożu terytorialnym. Również K. Popper, poddając krytyce poglądy W. Hegla na państwo stwierdza, że dąży ono do tego, aby być totalitarne, czyli „jego potęga musi przenikać i kontrolować całość życia ludzi w zakresie wszystkich ich funkcji”¹⁷. S. I. Benn i R. S. Peter opisują państwo jako „jedyne stowarzyszenie wykonujące wszechobejmującą jurysdykcję na danym terytorium”¹⁸.

Występuje zatem oczywista zbieżność między pierwszą cechą, sformułowaną przez E. Goffmana a każdym z powyższych określeń państwa, niezależnie od tego, czy jest ono demokratyczne czy totalitarne. Ale powstaje pytanie, czy państwa są instytucjami zamkniętymi? Pytanie to nasuwa pewną trudność, gdy rozpatruje się statek morski, zwłaszcza typu transportowego.

Typowy statek transportowy posiada cztery główne działy zawodowe (służbowe): dział nawigacyjno-pokładowy, dział maszynowy, dział hotelowy i dział radiowy¹⁹. Każdy z nich związany jest ze ściśle określoną strukturą władzy. Wyjąwszy kapitana i kierowników poszczególnych działów, każdy członek załogi statku podporządkowany jest jednej z tych struktur władzy. Na przykład członek działu nawigacyjno-pokładowego podlega podczas pracy (również pełnionych wacht) starszemu (lub pierwszemu) oficerowi. Zaś członek działu maszynowego znajduje się pod jurysdykcją starszego (lub pierwszego) mechanika. Oczywiście zarówno

¹⁶ M. Weber, *Methodology*, s. 60.

¹⁷ K. R. Popper, *The High Tide of Prophecy: Hegel, Marx and the Aftermath*, w: *The Open Society and Its Enemies*, Vol. II, London 1962, s. 62.

¹⁸ S. I. Benn, R. S. Peter, *Social Principles and the Democratic State*, London 1959, s. 282.

¹⁹ Na nowoczesnych statkach-przetwórnich eksploatowanych w rybołówstwie występuje ponadto dział przemysłowy. Natomiast w wyniku zmian organizacyjnych we flocie handlowej (tworzone są różne typy załóg zintegrowanych, które zmieniają radykalnie tradycyjną strukturę statku. Zob. m. in: L. Janiszewski, *Badania norweskie nad statkiem morskim*, Przegląd Zachodnio-Pomorski 1976, nr 3, s. 73-86; M. H. Smith, J. Roggema, *Emerging Organizational Values in Shipping*, Part 2, Maritime and Policy Management 1979, Vol. 6, s. 145 - 156.

jeden jak i drugi podlegają władzy kapitana i poprzez niego przyporządkowani są prawu; nie zawsze dotyczącemu tylko ich aktywności zawodowej (np. w czasie wolnym od pracy). Podobnie jest w pozostałych działach służbowych. Dlatego też twierdzenie o podleganiu „tej samej jednoosobowej władzy zwierzchniej” sprzeczne jest z rzeczywistością, pomijając podstawy tej władzy, które są istotnym kluczem do zrozumienia stosunków społecznych na statku.

Także badania nad szpitalami dowodzą istnienia co najmniej dwu pionów władzy, reprezentowanej przez personel lekarzy i administrację. Pionom tym podlegają pacjenci szpitala lub sanatorium. W przypadku klasztoru również zauważa się dwa rodzaje struktur władzy — jeden związany z aktywnością ekonomiczną zakonników, zmierzającą do samowystarczalności (działalność ta wymaga od nich określonych umiejętności zawodowych), drugi wynikający z religijnych celów organizacji. Podobnie jest w więzieniu czy w szpitalu dla umysłowo chorych, gdzie występuje władza strażników i władza służb terapeutycznych (medycznych, wychowawczo-opiekuńczych). Przewaga czy wzrost oddziaływania jednego lub drugiego rodzaju władzy na pacjentów zależy od względnej pozycji władzy personelu kierowniczego.

Z analizy pierwszej cechy, dotyczącej goffmanowskiej koncepcji instytucji zamkniętej, wynika kilka istotnych wniosków:

a) wiele organizacji nazywanych przez E. Goffmana „instytucjami zamkniętymi” charakteryzuje się więcej niż jedną strukturą władzy. Twierdzenie jego, że członkowie tej organizacji podlegają tej „samej władzy” ma charakter tak ogólny, iż traci swą wartość wyjaśniającą. Staje się ono prawdziwe dzięki definicji, gdyż zostaje analitycznie wyprowadzone z pojęcia „organizacja” i przez to uzyskuje ważność dla wszystkich przykładów tego zjawiska, a nie tylko dla tych zjawisk, określanych jako „zamknięte”. Jednakże ważność uzyskuje się za cenę znaczenia;

b) wyróżnienie „w tym samym miejscu” ukrywa istotną odmienną geograficzną występującą w ramach organizacji. Z jednej strony można je odnieść do długotrwałego odosobnienia (więzienie, obłożna choroba w szpitalu), z drugiej — do przyjemnego opalania się na słońcu w sanatorium przeciwgruźliczym. W zasadzie brakuje określenia górnej granicy tego „wyróżnienia”, do którego termin ten się odnosi;

c) zwrot „wszystkie aspekty życia” też stwarza pewien dylemat. Bo wprawdzie niemożliwe jest znalezienie organizacji, w której wszystkie aspekty życia podlegają tej samej, jednoosobowej władzy. Najbardziej „odpowiednią” organizacją mógłby być obóz koncentracyjny III Rzeszy, lecz i w tym przypadku trudno znaleźć dowody na to, aby wszystkie aspekty życia obozowego podporządkowane były władzy jednego człowieka.

2. *Każda faza całodziennego działania członków jest realizowana w bezpośrednim towarzystwie wielkiej „paczki” innych członków, którzy traktowani są podobnie i od których wymaga się wspólnego wykonywania tych samych czynności.*

O ile pierwszą cechę uznać można za niejasną, o tyle drugą — zdaniem N. Perry'ego i R. Wilkie'go — należy potraktować jako fałszywą w odniesieniu do statku morskiego²⁰. Potwierdzić mogą to również przykłady.

Wystarczy wskazać na dwie właściwości wyróżniające strukturę organizacyjną statku, a mianowicie: a) liczbę działów służbowych, funkcjonalnie powiązanych ze sobą, b) system szeregu stopni w ramach każdego działu. Na przykład wśród 28-osobowej załogi statku są ludzie należący niekiedy do kilkunastu zawodów. Wszyscy oni w sposób zróżnicowany mają rozdzieloną pracę przez całą dobę. Bywa tak, że kiedy jedni pracują, inni śpią lub w inny sposób korzystają z wolnego czasu. To zróżnicowanie dotyczy nie tylko czasu, lecz również przestrzeni. Bo, wiem, aby statek mógł funkcjonować jako całość, muszą być wykonywane różne zespoły zadań w różnych miejscach — na pokładzie, na mostku, w maszynowni czy w pomieszczeniach hotelowych. W tych miejscach marynarze pracują bądź w pojedynkę, bądź razem z niewielką grupą ludzi. Do przeszłości należy zaliczyć te czasy, kiedy członkowie załogi sypiali wspólnie na pokładzie dziobowym. Obecnie mają do dyspozycji kabiny jedno- lub dwuosobowe. Podział pracy rozwinął się na statku do tego stopnia, że nie sposób traktować podobnie wszystkich członków załogi jako jednej wielkiej „paczki” i wymagać od nich wspólnego wykonywania tych samych czynności.

Trudno byłoby też odnosić wymienioną wyżej cechę do analizy szpitala dla umysłowo chorych czy sanatorium przeciwgruźliczego. Leczenie medyczne zakłada z reguły pewne minimum indywidualnej diagnozy i prognozy. Niestety E. Goffman nie uwzględnia tej alternatywy. Proces kuracji w szpitalu dla umysłowo chorych łączy się zawsze z głównym problemem organizacyjnym, który polega na umiejętnym integrowaniu działań związanych z ochroną pacjenta z jednej strony, a z drugiej — z potrzebą leczenia. Niestety w modelu goffmanowskim nie uwzględnia się tej ewentualności, wyjąwszy sprawy szczególne lub zboczenia²¹.

Również badania nad internatem szkolnym dowodzą obecności zarówno dobrze rozwiniętej Hierarchii pozycji (statusu) wśród chłopców, którzy nie są w żaden sposób podobnie traktowani, jak i występowania w ograniczonej mierze procesu tworzenia się „paczek”²².

Wydaje się, że i druga cecha daje się najbardziej zastosować do obo-

²⁰ N. Perry, R. Wilkie, *Social Theory*, s. 34.

²¹ Ibidem, s. 35.

²² Zob.: J. Wakeford, *The Cloistered Elite*, London 1969, s. 40-41.

zu koncentracyjnego, aczkolwiek fakty dowodzą, że w wielu obozach tego typu występuje zróżnicowanie wewnętrzne między uwięzionymi²³. Istotne jest to, że cecha ta pozostaje w sprzeczności z podziałem pracy, który obowiązuje również więźniów oraz ze zróżnicowaniem opartym na prestiżu czy statusie. Jak więc w związku z tym mogą oni „wspólnie wykonywać te same czynności” czy też „być traktowani podobnie”? E. Goffman pomija więc w swym modelu w sposób systematyczny dwie główne zmienne organizacyjne, typowe dla organizacji pracy i rozkładu prestiżu.

3. *Wszystkie fazy całodziennej działalności są ściśle z góry zaplanowane tak, aby poprzedzająca w czasie działalność łączyła się z następną, a wszystkie sekwencje działalności są narzucane z góry przez system kategoriycznych decyzji formalnych i ciało kierownicze.*

Powyższą cechą sformułowaną przez E. Goffmana, odnieść można — w przypadku statku — głównie do działalności związanej z pracą załogi. Natomiast nie sposób jej zastosować do wyjaśniania innych form aktywności marynarzy, np. w czasie wolnym od pracy. Jest bowiem wyłącznie sprawą osobistą marynarza to, czy swój czas wolny spędza na pokładzie, w mesie czy w kabinie. Także i zakres wykonywanej przez załogę pracy na statku (pracy, która jest ściśle z góry zaplanowana i podporządkowana „kategoriycznym decyzjom formalnym”) zależna jest przecież od takich czynników, jak warunki meteorologiczne i klimatyczne na morzu oraz doraźne potrzeby eksploatacji statku. Co więcej — wyrażenie, że wszystkie sekwencje działalności „są z góry narzucane”, z trudem daje się utrzymać bez zastrzeżeń. Godne są bowiem odnotowania opinie ludzi morza na temat stosowanych i wpisywanych do dziennika kar. Zdecydowana ich większość uważa te kary za słuszne, gdyż zaniedbanie na statku morskim jakiegokolwiek obowiązku naraża wszystkich na najgorsze konsekwencje (np. zatonięcie statku).

Stosowanie przymusu przy nadzorze członków załogi, co podkreśla E. Goffman dość niewyraźnie w cesze drugiej, staje się określonym elementem cechy trzeciej. Władza oparta na przemocy jest u E. Goffmana powiązana ze ścisłym planowaniem i kategoriycznymi decyzjami formalnymi. Natomiast empirycznie rzecz biorąc, władza tego typu może z powodzeniem występować zarówno bez „z góry zaplanowanej działalności”, jak i bez „kategoriycznych decyzji formalnych”, czego przykładem może być obóz koncentracyjny. Ponadto ściśle planowanie i odgórne nakazy wraz z ciałem kierowniczym mogą istnieć bez kolejnych działań „wyznaczanych z góry”, np. w klasztorze. Jak podkreślają słusznie N. Perry i R. Wilkie, „nie istnieje konieczny związek między różnymi właściwościami trzeciej cechy, być może bardziej przydatnej do analizy więzienia

²³ Zob.: B. Nolan, *A Perspective*.

i obozu wojskowego"²⁴. Dodają, że E. Goffman pozornieść prawdopodobieństwa osiąga kosztem precyzji. Przecież cecha ta mogłaby być również użyta do opisu ludzi zatrudnionych w przemyśle, którzy mogą podlegać większemu przymusowi niż inni.

4. *Różne narzucone kierunki działalności są ujęte w jednolity racjonalny plan świadomie skonstruowany dla realizacji oficjalnych celów instytucji.*

Teza powyższa łączy pojęcie władzy przymusowej z określeniem instytucji formalnej. Jednakże ogólność tego określenia wzbudza również Poważne wątpliwości²⁵. Powstaje bowiem pytanie: jakie znaczenie można przyporządkować pojęciom „jednolity racjonalny plan” i „cele oficjalne”, którymi chce się objąć zarówno obozy koncentracyjne i statki morskie, jak i klasztory i szpitale, a które zarazem mają odróżniać się od firm przemysłowych, uniwersytetów i partii politycznych? Pomińmy w tym Miejscu bardziej ogólny problem, dotyczący ustalania „jednolitego racjonalnego planu”. Można bowiem zapytać, kto ten plan układa, aby ujawnić kolejną wątpliwość. Równie ważne z punktu widzenia szerszego zakresu organizacji jest rozróżnienie między celami założonymi a celami rzeczywistymi. Ważna jest także funkcja ideologiczna celów założonych. Zatem niejasność czwartej cechy, charakteryzującej instytucję zamkniętą, nie stanowi również przypadku.

Oczywiście E. Goffman niejako „z góry” próbuje się bronić przed jakąkolwiek krytyką, stosując przy tym świadomie różne „linie obrony”²⁶. Między innymi sam przyznaje, że żadna z wyżej omawianych cech nie jest wyłącznie charakterystyczna dla instytucji zamkniętej, bowiem w Przypadkach jednostkowych cechy te występują też w innych instytucjach społecznych. »To, co odróżnia — jak stwierdza — instytucje zamknięte od innych wyraża się tym, że cechy te występują jako „rodzina atrybutów” (family of attributes) w stopniu bardziej intensywnym. Tym co wspólne i wyjątkowe w przypadku instytucji zamkniętej jest to, że każda z nich wykazuje w stopniu bardziej wzmożonym wiele elementów w obrębie rodziny atrybutów. Mówiąc o „wspólnych cechach”, zamierzam używać tego wyrażenia w znaczeniu słabszym, lecz jak myślę, dającym się obronić«²⁷. Opinia ta jednak — moim zdaniem — nie może rozwiązać wątpliwości, zwłaszcza tych, które dotyczą statusu naukowego koncepcji E. Goffmana i zastosowania jej jako modelu teoretycznego w badaniach empirycznych nad statkiem morskim.

²⁴ N. Perry, R. Wilkie, *Social Theory*, s. 35.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem. Zob. przypis 15.

²⁷ E. Goffman, *Asylums*, s. 5.

THE CRITICISM OF GOFFMAN'S CONCEPTION OF SHIP AS THE TOTAL INSTITUTION

Summary

Most sociologists researching a ship, especially those analyzing the social structure of people who work and live there and the system of managing and commanding a ship, refer to the conception of „the total institution" formulated by a distinguished American scholar Ervin Goffman. The essence of his conception consists in isolating and analysing four main features (attributes) which are to distinguish a total institution; including a ship, from other social institutions.

The present article contains criticism and formulates doubts with respect to the scientific status of Goffman's conception and its application as a theoretical model in empirical studies of a ship.